

od Wschodu, oczyszczyć to zgnie Europy powietrze polityczne, poczem zająć się dla narodów pokrzywdzonych, zmuszonych dotąd ulegać prawu, a właściwie bezprawiu siły i zezłaz, jutrzeka lepszemu. Zwolennicy status quo, przyjaciele pokoju choćby najbardziej zgnie i kosztownego, pocieszają się nadzieją, że mocarstwa europejskie zagnają burzę grożącą, choćby dla tego, że nie dostatecznie jeszcze do stanowczego starcia przygotowane. Wszystkie dzisiejsze doniesienia są też w tym zgodne, że konferencja, która ma wynaleść jeszcze jakieś lekarstwo dla utrzymania konającego pokoju przy życiu, przyjdzie do skutku, bo i państwa najbardziej w obecnych zawiąskaniach interesowane, jak Turcja, Grecja i Moskwa na nią się zgadzają. Gdyby wierzą w utrzymanie pokoju, papiery idą w górę i być może, że istotnie racją mają dzisiejszego stanu rzeczy zwolennicy, być może, że terazniejsze zawiąski turecko-greckie nie wywołają wojny tak niecierpliwie oczekiwanej, która ostatecznie musiałaby się skończyć starciem między Zachodem, między światem cywilizowanym a barbarzyństwem Północy. Czy jednak taki pokój długo trwać może? Czy można przypuszczać, by rok, który jutro poczynamy, przeszedł jeszcze na przygotowaniach do wojny; czy być może, by na Wschodzie, gdzie dzieki długotermi, a w czasach ostatnich nadzwyczaj gorliwym staraniom Moskwy wszystko podminowano, nie przyszło wkrótce do wybuchu? Ze w trwałości dzisiejszego pokoju nie zbyt silną jest wiara, że wybuch wojny jest przewidziany i przygotowany, świadczą między innymi i liczne transporta broni wszelkiego rodzaju, przewożone także i przez Lwów do księstw rumuńskich. Dawniej przewożono znaczne transporta broni odcyłowców bądź całej, bądź w częściach, w czasach ostatnich przewieziono też znaczny transport dział gwintowanych. Ostatni taki transport, złożony z kilkudziesięciu paków, w których były działa dla Rumunii przeznaczone, przytrzymano w Czerniowcach na dworcu kolei żelaznej z powodu, że były deklarowane fałszywie jako „Eisenwaaren.“ Prawdopodobnie nie będą mogły wadze rządowe przeszkodzić dalszemu tych dział transportowi, gdyż w Austrii nie ma obecnie zakazu, któryby wzbraniał przewozić przez jej kraje broni do państwa obcego. Czy działa, przytrzymane obecnie w Czerniowcach, są temi samymi, które z takichże samych co i teraz powodów przed cztermiastoma dniami przytrzymano w Szczakowie, a które na skutek polecenia z Wiednia dalej transportować pozwolono, nie wiadomo dotąd. Działa te pochodzą z fabryk pruskich i są przeznaczone dla rządu rumuńskiego. Przed kilkoma miesiącami przytrzymano na tutejszym dworcu zarząd także z powodu fałszywej deklaracji znaczny transport zamków do karabinów odcyłowców, przeznaczony dla rządu moskiewskiego, a pochodzący z jednej z sławniejszych fabryk austriackich. Braterskie to udzielanie sobie pomocy ze strony państw gotujących się do wzajemnej wojny jest istotnie podziwiania godne.

Równie nie łatwo przewidzieć, co rok nowy Galicyi przyniesie, co nam przyniesie polityka sejm naszego i delegacyi, polityka, którą — jeżeli mamy czystą mówić prawdę — cały kraj się kieruje i którą pomimo niezadowolnienia wiedeńskiego korespondenta Dzień Lwów trudno mi niepochochować. Już to podobno z korespondentem Dziennika tego, czy on się znać krzyżkiem czy kwadratem, trudno będzie mi się zgodzić. Szanując każde zdanie, nie przeciw jego zdaniu i jego zapatrywaniom nie mam, radym tylko, by i on był tyle wyrozumiały i by nie potępiał mnie za to, że ja, póki o mylności drogi przez sejm i delegacya naszą obranej nie przekonam się, będę tej drogi i tych, którzy ją postępują, bronił. Czy polityka sejm naszego przyniesie owoce upragnione, przewidzieć trudno, choć jest niemałe **prawdopodobieństwo**, że jeżeli nie wszystkie żądania Galicyi, to przynajmniej znaczna ich część, a to właśnie dzięki postępowaniu delegacyi naszej uwzględnione zostanie. Bądź co bądź, na polityce tej nie kraj nie stracił, wolno mu każdej chwili wstąpić na drogę, którą niegdyś postępowali Węgrzy a którą idą dziś Czesi. Chodzi zresztą już tylko o trochę cierpliwości. Za dni parę zbierze się znowu rada państwa i kwestya rezolucyi galicyjskiej będzie musiała być wzięta na porządek dzienny. Zachowanie się ministerstwa i większości rady państwa będzie dla delegacyi naszą a zarazem dla sejm i całego kraju wskazówką, co dalej czynić, jak się na przyszłość w obec Wiednia zachować wypadnie. Do dziś dnia nie ma jeszcze powodu do opuszczenia drogi, którą dotąd postępowaliśmy. Za miesiąc może przejdzie do obozu, w którym od tak dawna znajduje się mój szanowny przeciwnik; miałbym prawo jednak żądać także, by i on nawzajem w razie, jeżeli się przekonana, iż plan kampanii przez delegacya naszą zakreślony jest zbawienny, przeszedł do jej obozu i wzmożił jej szereg, zwłaszcza że wszyscy pod jednym stoimym sztaudarem, wszyscy do jednego dążymy celowi; chodzi tylko więc o to, by i co do środków równa między wszystkimi stronnicami i ich członkami panowała zgodność. Miejmy nadzieję, że i to harmonia rok nowy nam przyniesie. Wszak życzyć sobie wolno wszystkiego zwłaszcza na schyłku roku starego.

Wspominając już o harmonii, nuszę podnieść, że

młodszy z rodzeństwa Mikołaj wstąpił do stanu duchownego. Przeposobiony w naukach w kraju, udał się w roku 1552 na uniwersytet boloński, gdzie aż do r. 1558 z zapalem, gorliwością i pożytkiem oddawał się studiom teologicznym. W roku 1562 widzimy go jako sekretarza arcybiskupa praskiego Antoniego Brusa jadącego do Rzymu po palusz dla świeżo nominowanego infulata. W towarzystwie wysokiego tego dygnitarza kościelnego przepędził Mikołaj kilka lat następnych, był mu pomocnym przy urządzaniu arcybiskupstwa, towarzyszył mu na sobór trydencki, dokąd arcybiskup udał się był jako poseł cesarski. W dwa lata później został generalnym wikaryuszem arcybiskupim i kanonikiem ołomuńskim a w r. 1569 wlehradzkim opatem Cystersów (w Morawie na granicy węgierskiej, o milę od Hradca). Był to człowiek gruntownie wykształcony, gorliwy duchowny i zacięty nieprzyjaciel religijnych nowinek, biorący atoli często udział w życiu politycznym mianowicie jako poseł na sejmach morawskich. Kiedy ze świata tego zeszedł, powiedzić nie umiemy.

Takię familię członkiem był Marcin Kromer. O młodości jego szupie tylko mamy wiadomości. W ojczystym mieście brał pierwsze początki nauk w szkole farniej, w której bakałarz akademii krakowskiej uczył czytać, pisać, śpiewu kościelnego i trochę łaciny. Zdaje się, że na tych naukach w domu nie poprzestał, bo do akademii krakowskiej, dokąd go potem oddano, przybył już z dość obszernymi wiadomościami w języku łacińskim, które tutaj pod umiejętnym kierownictwem magistra Jana i Kaźmierza, zaszczytnie naówczas znanego Latinisty, w krótkim czasie znacznie powiększył. Młody Kromer gorliwie przykładał się musiał tutaj do nauk, już bowiem w roku 1580 otrzymał z wielką pochwałą stopień bakałarza nauk wyzwolonych a w krótko potem wydał udane przekłady z greckiego na łacinę.

Jak długo poświęcał się w Krakowie naukom, nie wiemy; nie długo jednak po r. 1580 zrobił znajomość z ówczesnym biskupem przemyskim Janem Chojęńskim, podkanclerzem koronnym. Chojęński, gorliwy mecenas uczonych, w młodym Kromerze bystrym okiem odkrył

od kiedy dzienniki w większej ilości u nas wychodzą, więc przeszło od lat dziesięciu, nigdy z końcem roku taka między dziennikami nie panowała harmonia jak obecnie. Zwykle z końcem każdego kwartału, a mianowicie z końcem roku powstawały, nie wiem czy przypadkiem, czy, jak niektórzy twierdzą, z umysłu spory i walki, a polemika ta dziennikarska nieraz gorszący przybierała charakter. Dziś ani śladu polemiki. Dzienniki dawne z całą uprzejmością zamieszczają ogłoszenia pism wstępujących, a nawet także polecają i do prenumerowania ich zachęcają. Redaktorowie rubryk najdrażliwszych, np. wiadomości pobieżnych, kronik, pogadank itp., w których najłatwiej o powod do sporów, w dylicznej dziś zgodzie, a mianowicie pp. kronikarze Dziennika Lit., Gazety Nar. i Strzechy, naśladowania godny przykład innym naszym publicystom dają. Wprawdzie młodzieńca i naiwna Iryda służy czasem za tarczę pocisków tego lub owego z kronikarzy, ale wychodzi jęj to na dobre, bo się tym sposobem kraj o jej istnieniu dowiada. Utrzymują nawet niektórzy, że powodem tych ataków przeciw Irydzie jest właśnie zyczliwość szczerą dla jej redaktora, którego przy tej sposobności i o mojej zyczliwości upewnając, radym skłonić, by jeżeli już koniecznie o sztukach pięknych a mianowicie o teatrze polskim chce pisać, pisał poprawnie po polsku i staranniej kazał robić korektę, bo czyż to po polsku: „nie chciał rozumieć nasze jasne i proste dowody o harmonii poezji z naturą“ albo „niech pocieszę wątpionych...“ „ku stromom rodzinem...“ „nie mogąc się jakoś à la bonheur wywindować...“ „Pamiętajcie o braciach rozpięchniętych...“ itd.

Zamykając list mój muszę, wspomnieć o kurendzie ks. metropolity Litwinowicza, wystosowanej do duchowieństwa obrządku grecko-katolickiego, któremu a tym piśmie metropolita wcale nie podchlebia. Liczne skargi spowodowały ks. arcybiskupa do wydania surowego nakazu, by księża parochowie zaniechali nagannego z mocno rozpowszechnionego między nimi zmyczaju pasania bydła i nierogaczyny po cmentarzach, które, jak się metropolita wyraża w winlu miejscach podobniejsze są do obory, do chlewa lub guma niż do miejsca ostatniego spoczynku Chrześcian. Nic dziwnego, powiada kurenda, jeżeli w obec takiego zachowywania się duchowieństwa lud prosty traci dla niego i dla kościoła poszanowanie. Metropolita zakazuje też kurandą najsurowiej, grożąc ostremi karami, by żaden ksiądz nie ważył się bydła swego paść na cmentarzu lub też tam składać nawóz, lub trzymać tam drób albo puszczać nierogaczynę. Trawę na cmentarzach każe kosić, w drodze licytacyj sprzedawać, a uzyskany pieniąż do skarbonki kościelnej na rzecz kościoła składać. Kurenda jest w nadzwyczaj ostrej i stanowczej sposób napisana i była istotnie bardzo już na czasie.

Ciepła mamy ciągle nadzwyczajne. Wczoraj na słońcu było 9 stopni ciepła. Dziś kropi dzień cały drobny, ciepły deszcz.

PRUSY.

* Berlin, 2 stycznia. W dniu Nowego Roku złożył Najjaśniejszemu Panu życzenia marszałek Wrangel w następujących słowach: „Wasza Król. Mość zezwoli łaskawie, że mu złożyć w imieniu zgromadzonych tu generałów w poczuciu uległości szczerze życzenia Nowego Roku. Wasza Król. Mość wystąpiła przy cudownej Opatrzności Bożej do walki, sięgnęła po zwycięstwo, i pozyskała połączenie rozdzielonych krajów, przez co na nowo odrodziła się szczęście dla Prus a bezpieczeństwo dla krajów niemieckich. Błagamy z całego serca wspólnie Najwyższego Pana, ażeby Waszą Królewską Mość zachować raczyły przy czerstwem zdrowiu i przy energicznej pracy w długie lata na szczęście wysokiego domu i pomyślność ojczyzny.“ Najjaśniejszy Pan przyjął życzenia te z podziękowaniem, wyrażając podobno nadzieję utrzymania pokoju.

Kreuz Ztg otrzymała z Paryża depeszę, że cesarz Napoleon dziękując za życzenia Nowego Roku, złożone sobie przez deputacya ciał prawodawczego, wyraził nadzieję iż wszystkie przeszkody, utrudniające utrzymanie pokoju, zostaną niebawem usunięte.

Do Zeidler Corresp. piszą z Wiednia: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że jest pewien związek między konfliktem w sprawie wschodniej a ustąpieniem margrabiego Moustier z ministerstwa spraw zagranicznych, na którego hr. Beust wiele liczył, gdy konflikt ten przygotowywał. Z Wiednia telegrafują, że nie jest prawdą, jakoby rząd rosyjski wysłał notę do gabinetu tuileryjskiego, żądając wyłączenia jego postępowania w Carogrodzie. Wiadomość jest tendencyjnym wymysłem. Noty żadnej nie wysłano, tyle tylko jest pewna, że rosyjski ambasador w Paryżu został upoważniony do porozumienia się w tej sprawie z gabinetem tuileryjskim i zdaje się nie ulegać wątpliwości żadnej, że skutkiem tego margrabia Moustier otrzymał dymisyę.

wielki zasób zdolności i zamiłowania nauk, zaczął go więc używać w kancelarii królewskiej. W tej funkcji widzimy go w marcu i październiku r. 1536 w Wilnie. Nie poprzestał jednak na tym zacy biskup, lecz widząc chęć dalszego kształcenia się w młodzieńcu i chęć dla dobra kraju rozwinąć ukryte w nim zdolności, zaopatrzył z własnej i znajomych szkatuły gorliwego lecz ubożego młodzieńca w wystarczające fundusze i wysłał go dla ukończenia rozpoczętych w kraju nauk do Niemiec i Włoch; kiedy, z pewnością nie wiemy, prawdopodobnie jednak w r. 1537. W 1538 i 1639 przynajmniej widzimy młodego Kromera w Bononii oddającego się naukom prawa cywilnego i kanonicznego. Tutaj doszła go wiadomość o zaszłej w dniu 11 marca r. 1538 śmierci kanclerza i naówczas biskupa krakowskiego Jana Chojęńskiego, szlachetnego i hojnego jego protektora. Smutna to była nie tylko dla kraju całego lecz i dla niego osobiście nowina, bo zachwiała wszystkie plany jego, pozbawiła go pewności, którą mógł mieć z życia szlachetnego swego protektora, że mu za granicą zbywać nie będzie na potrzebnych do dalszych nauk funduszach. Jak długo jeszcze pozostał w Bononii, gdzie ostatecznie uzyskał stopień doktora obojga prawa, czy był w Rzymie, czy z powrotem zwiędził Paryż i Niemcy, jak sobie poprzednio projektował, powiedzić znów nie umiemy.* Wrócił wreszcie, w którym roku nie wiadomo, do Polski przyozdobiony tytułem doktorskim, wykształciwszy się gruntownie w języku łacińskim i w prawie cywilnym i kanonicznym, z zamiarem, żeby dalsze życie poświęcić cicho i spokojnie zajęciom literackim, do których czuł największy pociąg.

Wróciwszy do kraju a nie zastawszy już przy życiu szlachetnego swego protektora, czuł się Kromer osierocony i nie wiedział, dokąd skierować kroki swoje. Wiele więc był zadowolony ze sposobności, która mu się nada-

* List Kromera do Dantyszka z r. 1539, przywieziony przez Wisznieńskiego VII, 386 i 387 nie dowodzi, że Kromer w Rzymie słuchał teologii, jak twierdzi Wisznieński, lecz tylko, że chciał na dwa miesiące pojechać do Rzymu, aby poznać miasto. Eichhorn o pobycie rzymskim nie wspomina.

Najjaśniejsza Pani była w ostatnim dniu roku na liturgicznem nabożeństwie w tynie. Dostojna para królewska przyjmowała wczoraj życzenia dworu i królewskiej familii, która wzięła udział w obiedzie w królewskim pałacu.

W Poczdamie odprawiono dzisiaj o 1 god ino z południa nabożeństwo żałobne za śp. króla Fryderyka Wilhelma IV.

Książę Fryderyk Hohenzollern-Sigmaringen, trzeci syn JK Wysokiego księcia Hohenzollern-Sigmaringen, zaręczył się z panną Mary Douglas.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg przychodzi znowo do zdrowia, tak że niezadługo będzie mógł podjąć prace w ministerstwie.

FRANCYA.

* Paryż, 31 grudnia. Berliński korespondent do Timesa pisze o genezie projektu konferencyi, mającej się zebrać z powodu sporu turecko-greckiego, że Francya pierwsza pochwyliła ten pomysł, ażeby zwołać konferencya państw gwarantujących niepodległość Grecyi. Rosya uczyniła jeden krok dalej i wniosła, ażeby wszystkie państwa, które podpisały pakt paryski z 1856 r., wzięły udział w konferencyi. Równocześnie zwrócił gabinet londyński na to uwagę dyplomatów, że należałoby obadwa państwa, w otwartym zostające sporze, zniewolnić do tymczasowego rozejmu na trzy tygodnie, ażeby czasem podczas konferowania pełnomocników nie przyszło do walki, co by niewątpliwie pociągnęło za sobą rozwiązanie konferencyi. Na to wniosła Rosya, ażeby stosunki nieprzyjazne między Portą a Grecyą były zawieszona na czas konferowania; Francya, Anglia i Prusy zgodziły się na to. Francya jednak oświadczyła, że chciałaby w każdym razie widzieć wyraźny i wykończony program obrad przed zwołaniem konferencyi. Na żądanie to dała Anglia dość niejasną odpowiedź.

Dziś wieczorem spodziewano się znaleźć w Monitorze urzędowe ogłoszenie dnia, w którym się konferencya zbierze, ale nadaremno. Termin nie został ogłoszony z powodu, jak piszą z Paryża do Indép. belge, że dotąd Turcyja nie nadała oświadczenia, czy w konferencyi weźmie udział, lub nie. Mówią także, że zażło pewno nieporozumienie między Rosyą a innemi mocarstwami. Rosya wbrew życzeniu innych państw żąda, ażeby liczba posiedzeń nie była ograniczoną. Wiadomość tę podaje jednakowoż paryski korespondent do Indép. belge pod zastrzeżeniem.

Z Hiszpanii nadeszły wiadomości, że w Maladze zanosi się na rozruchy, których przyczyną mają być republikanie.

Dziś wieczorem będzie wielki obiad w Tuileryach, na którym będzie jedynie familia cesarska. — Książę Napoleon, dotąd cierpiący, nie weźmie udziału. Potwierdza się podobno, że księżna Klotylda jest w stanie błogostawianym.

Pan Banneville, mimo zaprzeczeń urzędowych, ma być podobno rzeczywiście upoważnionym przez rząd cesarski do wstawienia się u Stolicy Apostolskiej za dwoma więźniami, skazanymi na śmierć przez trybunał rzymski. Papież miał przyobiecać amnestyę.

Pan Colabiano, były sekretarz włoskiej ambasady w Paryżu, został zamianowany pierwszym sekretarzem przy ambasadzie w Ameryce i udaje się ztąd do Bostonu.

HISZPANIA.

* Henryk Burbon, chcąc się zalecić Hiszpanom swymi republikańskimi zasadami, wygotował w ostatnich dniach dwa listy, z których jeden posłał rządowi prowizorycznemu. Brzmienie pierwszego listu, napisanego do adwokata Loja, podała w swych łamach Liberté. List ten brzmi następująco: „Kochany Panie Loja! Pan mnie znasz; Pan wiesz, że zasady, które wyznaję, zawdzięczać od młodości wychowaniu, jakie odebrałem w Paryżu w liceum Henryka IV, w naszym wspólnem liceum. Poświęciłem życie mojemu głębokim badaniom polityki i przyszedłem do tego przekonania, że Hiszpania potrzebuje bardziej Waszyngtona aniżeli Cezara. Ściągnąwszy na siebie niechęć, przesławiany dotąd przez reakcyę i fanatyzm religijny, pragnąłbym oddać moje zasady i moją szablę w posługę mej drogiej ojczyzny. Jako wiceadmirał hiszpańskiej floty napisałem do członków rządu prowizorycznego list, który Ci załączam w odpisie. Podziękuj Pan z mej strony panu E. Girardinowi za bezstronność, z jaką przyjmuje wiadomości z Hiszpanii. Czytałem Pańskie artykuły w Liberté i jestem tego mniemania, że mimo wszelkich zaprzeczeń Jego nieprzyjaciół, wszystko w nich jest słusznie wypowiedziane. Wiem, jakich prac podjął się Pan w mojej drogiej ojczyźnie, znane mi jest podziękowanie, jakie Panu złożyli członkowie rady w Congas de Tineo. Mało jest Francuzów, którzyby tak doskonale znali Hiszpanię, jak Pan ją znasz. Odczytaj Pan list mój, napisany do rządu prowizorycznego, i poproś pana Girardina, aby go zechciał zamieścić w swoim piśmie, i licz na mnie, który

rzęła wkrótce, zrobienia znajomości biskupa Piotra Gamrata. Piotr Gamrat, znany ulubieniec królowej Bony, w r. 1540 dzierżył po śmierci Latalskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, rządy dwóch głównych w Polsce dycezyi: gnieźnieńskiej i krakowskiej. Kromer przedstawił wysokiemu dygnitarzowi kościelnemu krytyczne swoje połozenie po śmierci biskupa Chojęńskiego i prosił o pomoc i radę. Gamrat, który się zresztą chętnie opiekował młodymi uczniami, uprzejmie przyjął Kromera i bądź to, że mu się podobał, bądź też z innych powodów, pocieszał go, obiecując, że będzie się starał wynagrodzić mu stratę poniesioną przez śmierć Chojęńskiego i że wyrobi mu stosownie dla niego zajęcie. Dotąd źródła nie nam nie podawały o studiach teologicznych Kromera, nie wiemy nawet, kiedy w nim powstał zamiar wstąpienia do stanu duchownego. Łatwo być może, że wywołał go dopiero Gamrat, chcąc pozyskać dla kościoła młodego uczonego, którego słowa już zaczęły się rozszerzać. W r. 1542 przynajmniej Kromer odebrał był dopiero niższe święcenia, a kiedy został presbyterem, że źródła wyosrodkować w żaden sposób nie można.

Gamrat sumiennie się zajął losem nowego swego pupila, przyjąwszy go do dworu swego jako sekretarza, obdarzył mu plebanją w mieście rodzinnem Biecu, niedługo potem posunął na do doktoralnego kanonika krakowskiego a zarazem na kustosa wiślickiego i na kanonika przy kolegiacie kieleckiej. Tak liczne beneficya dostarczały Kromerowi aż nadto wystarczające środki utrzymania; uwolniony od trosk o byt materialny mógł się swobodnie poświęcić wyższym zadaniom, spokojności atoli do prac literackich tymczasowo jeszcze nie miał, bo Gamrat korzystał ze zdolności i nauki młodego Kromera, używając go często do różnych misyi.

I tak zwołałszy na dzień 17 października r. 1542 synod prowincjonalny do Piotrkowa, zabrał go Gamrat z sobą, przeznaczony młodego duchownego, który wtenczas miał nawet dopiero niższe święcenia, na kaznodziej synodalnego. Nie łatwo to było zadanie dla młodego człowieka, kazać przed licznym zgromadzeniem dostojników kościoła,

nie znasz, który wiesz, jak szczerze jestem przywiązany do zasad demokratycznych, że słowa mego nigdy nie zamie. Unizony Henryk Burbon.“

Interesujący jest list tegoż Henryka napisany do rządu prowizorycznego, w którym wyczytujemy następujący ciekawy ustęp, odnoszący się do księcia Montpensier: „Gdy zważyę tę gorącą żądę, która pożera księcia Montpensier, gdy patrzę na wybuch jego życzeń i pragnień, które już od lat wielu żywione zmierzają jedynie do tego, ażeby sobie przywłaszczyć władzę monarchiczną w Hiszpanii, zamieszkałej przez naród wolny i niepodległy, w kraju zatem, w którym osiadł jedynie jako wychodźca po upadku swego ojca Ludwika Filipa, w który go wtrąciła sprawiedliwość Opatrzności, która nieraz wypala skóry na czołach ukoronowanych, gdy rozważę, że każdemu wiadomo o tem, iż on nie ma do naszego kraju żadnego innego prawa okrom prawa gościnności, którą podają wszystkie ucivilizowane kraje przesławianym wychodźcom, gdy badam tego człowieka, pozbawionego, jak wiadomo, wszelkiej energii i wszelkiego charakteru, gdy patrzę na jego próżność i egoizm, przypisujący sobie wszystko, i sądzący, że nikt w świecie nie odmówiłyby sobie zaszczytu być jego pacholkiem; gdy sobie wspomnę, jak w nieograniczonej chciwości przyjmował jedną ręką podarunki i dowody łaski od królowej Izabelli II, drugą zaś niewdzięczny i wiarołomca pracował równocześnie nad tem, ażeby zagarnąć tron swój dobrodziejki, która go zaszczycała swem zaufaniem; gdy go sobie przedstawiam, jak z daleka spekulował na krwawą bitwę pod Alcoleą, każdej chwili gotów rzucić się na smutną pozostałość Izabelli, jak sęp drapieżny na zgnilo trup; gdy sobie wyobrażę, jak on w Lizbonie przemysłował nad tem, jakby się rzucił na Hiszpanię, niecierpliwie licząc godziny i równocześnie klóci się z swoim kucharzem o zakupione krupy, gdy patrzę, jak gotów jest w zuchwałości swojej wnieść się w walkę, której smutny obraz przedstawiało co dopiero szlachetne i wolnościę technące miasto Kandyks, i gdy słyszę, że Hiszpanie e, niegodnie noszący to imię, ażeby złożyć koronę w ręce tej legitymistycznej konspiracyi, wymawiają śmieszne jak niemniej cudzoziemskie imię tego obcego intruza z pewnością poszanowaniem, jak gdyby chodziło rzeczywiście o jakiego wielkiego oswoobodziciela; gdy wreszcie widzę, jak w ten sposób hańbią się popioły najcenniejszych żołnierzy armii hiszpańskiej, którzy znaleźli śmierć przez zdradę rządu matryckiego zaprzędanego Ludwika Filipa, gdy to wszystko w duszy mojej rozważam, mimowoli przychodzi mi na myśl pytanie, jaki talizman jakie przywileje ten pretendent posiada? Tak caci jeden pretendent drugiego pretendenta do tronu hiszpańskiego — obaj z bankrutowanej krwi królewskiej.

Do powyższych wiadomości dołączamy ostatnie z Hiszpanii otrzymane telegramy:

Madryt, 1 stycznia. Correspondencia pisze: Depesze z Malagi donoszą, że komisyja deputacyi prowincjonalnej udała się do generała Caballera de Rodas, ażeby z nim konferować. Po proklamacyi bezskutecznej ogłosił był generał w inną proklamacyi stan oblężenia, w której uwiadomił konsulów mocarstw zagranicznych o swym zamiarze uderzenia na powstańców. Ostatni w liczbie 700 gotowali się do odporu i obwarowali przedmieście Trinidad.

Madryt, 1 stycznia. Zapewniają, że generał Caballero po całonocnej ułtarce po ulicach Malagi przywrócił spokojność. Dwa bataliony gwardyi narodowej pozostały wierne rządowi. — Nowa reprezentacya gminna w Madrycie wybrała senatora Rivero burmistrzem.

Madryt, 2 stycznia. Z Malagi donoszą z dnia wczorajszego: Dziś z rana uderzyli równocześnie generał Caballero de Rodas, wsparty przez okręty wojenne, a z drugiej strony gubernator wojskowy, generał Pavia na powstańców, oszańcowanych na przedmieściu St. Trinidad. Powstańcy zupełnie pobici zostali, wojsko zajęło wszystkie ich stanowiska. Generał Pavia utracił czterech ludzi; strata powstańców wynosi 400 w poległych i rannych. Powstanie zupełnie przytłumione.

TURCYA.

* Na znane tureckie ultimatum odpowiedział grecki minister spraw zagranicznych posłowi tureckiemu w Atenach w sposób następujący:

M. P. Delyannis, minister spraw zagranicznych, do Fotiadesa beya, posła nadzwyczajnego itd.

Ateny, 9 grudnia 1868.

P. ministrze! Otrzymałem trzy noty, których przesłaniem zaszczylił mnie JW Pan pod dniami 1, 3 i 4 grudnia.

Dwie pierwsze z tych not powtarzają tylko w sposób najenergiczniejzą skargi, jakie JW Pan już wyraził w kwestyi powrotu wychodźców kreteskich, na które odpowiedziałem notą moją z 4 września i 15 października, dowodząc, że rząd królewski przedsięwziął wszelkie środki, zgodne z prawodawstwem kraju i zasadami ludzkości, aby dać opiekę ojdawom wychodźców kreteskich, którzy szczerze pragnęli powrócić do swych ognisk. Trzecia wracała ponownie do owych skarg, dodając do nich inną dotyczącą zaciągów, dokonywanych przez osoby prywatne w Grecyi i pomocy dawanej powstańcom kreteskim.

Nie bez przykrości, wyznać to winno p. ministrze! ko-

ale Kromer świetnie się z niego wywiązał; kazanie jego o godności stanu duchownego wielkie i ogólne zrobiło wrażenie i dało poznać zdolności i naukę jego niemal całemu duchowieństwu polskiemu. Rosła więc stawa jego z dniami każdym.

Wkrótce potem wysłał go arcybiskup do Rzymu w ważnej dla siebie misyi. Gdy bowiem Gamrat w r. 1540 został arcybiskupem gnieźnieńskim, pozwolił mu ówczesny papież Paweł III za wstawieniem się króla zatrzymać jeszcze na rok jeden biskupstwo krakowskie, którego rządy dotychczas był dzierżył. Gdy udzielona mu prolongacya minęła, przedłużył ją papież 28 maja 1541 r. jeszcze na rok jeden, a później na prośby królowej Bony i młodego Zygmunta Augusta jeszcze na rok trzeci. Chciwy pieniędzy i wydający wiele Gamrat atoli i z tego nie był zadowolony, chodziło mu o to, żeby móżdż na całe życie zatrzymać obydwu biskupstwa. Było to właściwie nie małe nadużycie, bo dochody prymasa, przywiązane do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, były już tak znaczne, że wystarczyły mogły na książęce utrzymanie. Mimo to jednak wysłano latem r. 1543 Kromera zaopatrzonego w listy polecające sprawę od młodego króla i od królowej Bony do Rzymu, aby nakłonić papieża do udzielenia Gamratowi obydwóch biskupstw na całe życie. Dla Kromera był to nie mały dowód zaufania arcybiskupa, kiedy mu polecał sprawę, do której wielkie przywiązywał znaczenie. Starania jego jednak tą rzeczą nie odniosły pożądanego skutku, bo papież dał się tylko nakłonić, że jeszcze na dalsze trzy lata pozwolił arcybiskupowi zatrzymać obydwu biskupstwa. Gdy Kromer z tą odpowiedzią wrócił do kraju, wysłano go natychmiast w marcu 1544 r. po drugi raz do Rzymu, ażeby koniecznie nalegał na papieża, żeby je na całe życie nadał Gamratowi. Tę razą szczęśliwiej się powiodło Kromerowi, uzyskał bowiem dla chciwego arcybiskupa upragniony indult papieski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ledzy moi i ja zauważyliśmy pewien ton cierpliwej, jaki cechują to...

Chciałbym go być przypisywać raczej przedszym doniesieniom niż instrukcyom Pańskiego rządu...

Dyskusja w tej mierze wyczerpana jest między nami, lecz sądzę, że niemniej jest obowiązkiem moim przypomnieć W. Eks...

Zbyt jestes sprawiedliwym p. ministrze! aby zaprzeczać dokladność tych faktów, a wymogi twego położenia nie mogą...

Domysł, że wychodzący, którzy tym sposobem opuścić chcieli Grecy, nie szli za własną wolą, lecz że ulegli podstępom...

Rząd królewski nie poczytywał za swój obowiązek zajmować się temi wieściami, ani krytyką publiczności...

Przekleństwo te noty p. przesłano rady, prosząc go, aby mnie objaśnił z opinia prefekta, i nakazał, aby sprawcy owych napadów...

Ci, co oskarżeni byli o podburzenie do gwałtu w nocy 11 września i dnia następnego, oddani już zostali pod sąd...

Położenie jest takie samo obecnie. Rząd królewski nie może pośredniczyć w przeszkodzeniu werbunkom, odbywanym przez...

Czyniąc aluzję do ochotników zwerbowanych przez pana Petropulaki, mówił W. Eks., że ochotnicy ci byli zaopatrzeni w broń...

Mówisz JW Pan także, że ochotnicy pana Petropulaki uczyli w stolicy demagogią z rozwinięciem chorągwy...

Skargi te, grunt, na jakim się opierają, sposób, w jaki były zestawione, wydają mi się bardzo szczegółowemi...

Mniemana demonstracja, o której JW Pan czynisz wzmiankę, a która miała się była odbyć nawet pod oknami pańskimi...

Odwodził się JW. Pan zawsze, bez wątplenia z rozkazu swego rządu...

Zdawałoby się, że W. Porta pragnie zapoznać fakta, że Grecya jest państwem wolnym i konstytucyjnym...

Stosownie do zasad, powszechnie uznanych przez prawo narodów, w krajach wolnych każdy człowiek ma prawo stanąć...

Na ten punkt prawa międzynarodowego miałem sposobność w kwietniu 1867 r. jako poseł królewski w Konstancyi...

Stosownie do zasad ludzkości, W. Porta nie powinna była dozwolili swym wojskom regularnym lub swęj milicyi prowadzić...

Zresztą według zasad mądrej polityki, W. Porta zamiast stawić obecnie casus belli przeciw Grecyi za jej neutralność...

Mniemam, panie ministrze, że się wyłomczyłem szczerze, a jeżeli, jak moi koledzy i ja mam powód przypuszczać, środki, które nota powyżej przytoczona nakazał przedsięwziąć...

Paryz, 1 stycznia. Cesarz wraz z cesarową i cesarszewicem odwiedzili wczoraj królową Izabellę.

Paryz, 2 stycznia. Etendard zaprzecza wiadomościom, według których stoczyć znowu miano na Krecie potyczki.

Paryz, 2 stycznia. Cesarz odpowiedział wczoraj na życzenia deputacyi ciała prawodawczego, co następuje: Z każdym rokiem staje się pomoc ciała prawodawczego...

Paryz, 2 stycznia. Odpowiedź cesarza na życzenia sądu kasacyjnego w dniu Nowego Roku brzmiała według tekstu urzędowego: „Silnież niż kiedykolwiek powinno uczucie sprawiedliwości przenikać zwyczaj nasz...

Paryz, 3 stycznia. Journal officiel oświadcza w przeglądzie tygodniowym, co następuje: Skoro zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Turcyą a Grecyą...

Paroz, 2 stycznia. Gazetta ufficiale ogłasza wiadomość z 23 prowincyi o pborze podatku od mlewa. W 12 prowincyach, po większej części południowych, odbył się pobór w największym porządku...

Lizbona, 1 stycznia. Według nadeszłych tu wiadomości z Paragwaju z dnia 28 listopada r. z. odparto sprzymierzonych przy ataku na Villetę a trzy okręty pancerne mocno uszkodzone.

danych greckich wziął pod swoją opiekę. — Correspondance of Smyrna a broni wydanego przeciwi Grekom rozkazu wydalenia się, nadmienając, że poddani greccy na terytorium tureckim konspirowali wszędzie wspólnie i popierali powstanie na Krecie.

Carogród, 2 stycznia. Levant Herald donosi, że dnia 31 grudnia wyładowało w Syra 650 ochotników greckich z Krety i że przez ludność i wojsko z zapalem przyjęci zostali.

Carogród, 2 stycznia. Według dziennika Turquie odwieziono 1200 ochotników, którzy się poddali, na tureckich okrętach z Kandy do Grecyi.

Odesa, 1 stycznia. Przesiedlenie się Greków do Odesy rozpoczęło się; z Carogrodu przybyło już 60 osób. — Greci dom handlowy, którego szef jest rosyjskim poddanym, zakupił 300 greckich okrętów.

Nowy Jork, 1 stycznia. (Telegrafem podmorskim). Uzbrojone bandy murzynów rabują osady w okolicy Savannah. Uwolnili z rąk szeryfa aresztowanych murzynów, porozstawiali placówki po drogach i opierają się otwarcie władzy.

Paryz, 4 stycznia. Constitutionnel pisze: Mimo złych przepowiedni utrzymać pokój, co przypisać należy stalemu i mądremu zachowaniu się Francyi w obec mocarstw a milowicie w obec Niemiec północnych. Zachowanie pokoju bez zerwania się wielkiego wpływu Francyi jest zadaniem, jakie rząd załatwić stara się.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE. * Poznań, 4 stycznia. W miejskim etacie obliczono podatek dochodowy za rok 1869 na 62,000 tal. która to suma skutkiem przyłączenia banku królewskiego prawdopodobnie powiększy się o 4,600 tal.

* Od miejskich władz miast Szczecina i Stralunda wyszedł pomysł, ażeby się zebrał kongres w Berlinie pełnomocników wszystkich tych miast państwa pruskiego, które cierpią pod ciężarem regulaminu fortecznej. Kongres ten będzie obradował od 11 do 14 stycznia i obmyśli środki, jakby można uniknąć niedogodności wynikających z regulaminu fortecznej wydanego 10 września 1858 r.

* W roku 1868 zameldowano w hotelach tutejszych obcych gości 21,800, w 1867 r. 19,700, a w 1868 r. 2100 więcej. Na budowę nowych gmachów lub przebudowanie starych wydano konsensów w 1868 r. 168, w 1867 r. 201, a w 1868 r. 33 więcej. Nowych budynków wzniesiono w miesiącu naszym razem 15. Późno rozpoczęte budowy musiały być zawieszono w końcu zeszłego miesiąca z powodu zmniejszenia powietrza.

* W czwartek wieczorem przybył tu pociąg nadzwyczajny z Pomorza z 460 rekrutami zapisanymi do 49 pułku piechoty. Rekruci odmaszerowali do Gniezna.

* Prawdopodobnie z początkiem wiosny rozpocznie się roboty około budowy kolej żelaznej poznańsko-inowrocławskohydgoskiej.

* W nocy z dnia 28 na 29 m. z zrzadził straszny wicher w różnych okolicach W. Księstwa Poznańskiego znaczne straty. W Skwierzynie powyrwał wicher stare i potężne topole i nie pozostawił prawie żadnego dachu w całości. W Inowrocławiu zerwał trzy małe wieżyczki z kościoła ewangelickiego, a przy czwartej wywrócił szkielet wierzchołek.

* Dotychczasowego profesora przy uniwersytecie w Gryfii, doktora L. Königsbergera powołano do Heidelberga w miejsce sławnego matematyka O. Hessego. Pan doktor Königsberger jest rodem z Poznania i synem tutejszego kupca pana Jakoba Königsbergera.

* Radcę sądu powiatowego Gaesta w Selewie mianowano dyrektorem sądu powiatowego w Międzyzdrojach.

* Jako przykład gorliwości obywateli miejskich o dobro ich miast nam będąc wojno przytoczyć ostatnie wybory, odbyte w mieście Sierakowie na reprezentantów miasta. Miasto Sieraków, jak wiadomo, położone na krańcach Księstwa, ziemczono, potrafiło przeciw, dzięki poczuciu obowiązków tamtejszych obywateli, z czterech świeżo wybranych reprezentantów przeprowadzić dwóch narodowości polskiej, podczas kiedy najczęściej w miastach czysto polskich z urny wyborczej przez nieogrodzenie naszych wychodzą nazwiska niemieckie.

lity rent. 87 plac. — Pozn. 5%, obligacye pow. — Żyd. — Pozn. 5% oblig. Obry — Żyd. — Banknoty polskie 82 1/2 plac. — Pol. listy likwidacyjne — tal. plac. — Pozn. 5% oblig. mialskie 96 tal. Żyd. — Pozn. prowincyalne akcy bankowe — tal. plac.

Żyto: na styczeń 47 1/2, styczeń-luty 47 1/2, luty-marzec 47 1/2, marzec-kw. — na wiosnę 48 1/2, kwiecień-maj 48 1/2, tal. plac.

Okowita: (z beczką) wypow. 24,000 kwart, na styczeń 14 1/2-1/2, luty 14 1/2, marzec 14 1/2, kwiecień-maj 15 1/2-1/2, w miejscu (bez beczki) 14 1/2 tal. plac.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Table with columns for commodity, unit, and price. Includes items like Pszenicy pięknej szej, Żyta ciężkiego, Owsa, Grochu do gotow., etc.

Gielda berlińska, 2 stycznia. Tendencya obrotu w pierwszym dniu Nowego Roku była bardzo stała, w skutek czego wszystkie kursy były wyższe.

Walory pruskie: Dobra pożyczka państwa (4 1/2%) 96 1/2 plac. Poż. państwa z r. 1859 (5%) 113 plac. Obl. państwa (4 1/2%) 81 plac. Poż. państwa prem. z r. 1855 (5 1/2%) 118 1/2 plac.

Walory zagraniczne: Anstr. metal (5%) 50 plac. Poż. narod. (5%) 55 plac. Losy z roku 1854 (4%) 74 plac. Losy kredtow. z roku 1858 — plac. Losy z r. 1860 (5%) 79 plac. Losy z r. 1864 (4%) 64 plac.

Pszensica: 2100 funt. w miejscu 57-70 tal.; pszta i piękna polska 66-69 tal. z kolei plac. 2000 funt. na styczeń — kwiecień-maj 63 1/2-64 1/2 tal. plac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 45-52 1/2 tal. plac.

Gielda wrocławska, 2 stycznia. (Adolf Karmiński). Pszensica: dobrze uważana, pr. 84 funt. biała 70-78-83 sgr., żółta 69-74-78 sgr., piękne gatunki nadnot., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 61 1/2 tal. żądano.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

W tych dniach wyszło w Zurichu dzieło Edwarda Talbota: Europa don Europäern. przełożone z francuskiego oryginału, wydanego pod tytułem L'Europe aux Européens.

Przybył do Poznania dnia 4 stycznia. BAZAR. Hr. Mieliński z Chobienic, hr. Czapski z Poledna, hr. Romer z żoną z Litwy, Hr. Mieliński z Kaźmierza, Koczowski z żoną z Demba, hr. Mieliński z synem z Pawłow, Karczewski z Dzierzanowa, Maczewski z Lwowa, Węsierski z Żernik, Świątkowski z Li ska.

Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac. Włókna: 5000 funt. w miejscu 51 1/2-52 1/2 tal. plac.

Dnia 7 stycznia r. b. odprawi się w Sreńmie o godzinie 10 nabożeństwo żałobne za śp. H. Ogólskiego...

Wszystkim, którzy brali tak liczny współdziałanie w smutnym obrzędzie pogrzebowym...

Sprzedż konieczna. Królewski sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych.

Magistrat. Prieb. (7533). Doniesienie. Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego...

Rada zawiadowcza. Zgromadzenie agronomiczne powiatu Krotoszyńskiego...

Dyrekcya. Poszukuje się panny do handlu. M. Zadek jun., Nowa ulica 4.

J. Stefański i Spółka. Na wszechstronne życzenie Wystawa gwiazdkowa Towarzystwa Przemysłowego...

Blanko akcept. mój na 90 tal. pod No. 217 wystawiony dnia 11 bm. platny dnia 5 marca 1869...

A. Krzyżanowski. Tama Garbarska No. 1. P. P. Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność...

Skład cygar, papierosów, tytoniów i tabaki. Zawiazawszy obszerne stósunki, otrzymywać będę towar wprost z fabryk...

M. V. Dulszyński. Toruń, dnia 1 stycznia 1869. (52)

Na posadę nauczycielską w Witowie pod Nowym Miastem nad Wartą (cfr. Dz. Urzęd. No. 51) ci tylko kandydaci...

On désire une Bonne Suisse ou Française, catholique, pour trois petits enfants...

Don murywany, z wszelkimi zabudowaniami i ogrodem, pod No. 2 przy ulicy Dworzowej w Bydgoszczy jest do nabycia...

Zawiść, Potwarz i Sp. poleca się agent v. Skoop w *wie. W mojej elementarnej szkole muzyki...

Piast Katolik. Przyjaciel Dzieci i Młodzieży. Wszelkie urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę.

NIECHŻE NAM BÓG Wzajem Wiarusom-Polonusem błogosławi! Otóż to noworoczne poświęcanie nasze z Kalendarzka Sierp-Polaczkiego...

Biusty. s. p. Hipolita Ogólskiego są gotowe we fabryce mej lanego kamienia przy Mał. Garbarach No. 9. Poznań. (88)

A. Krzyżanowski. Aukcja pozostałości. W czwartek dnia 7 stycznia przed południem od 9 godzin sprzedawane będą publicznie...

Aukcja pozostałości. W czwartek dnia 7 stycznia przed południem od 9 godzin sprzedawane będą publicznie...

Dyrekcya. Poszukuje się panny do handlu. M. Zadek jun., Nowa ulica 4. (38)

J. Stefański i Spółka. Na wszechstronne życzenie Wystawa gwiazdkowa Towarzystwa Przemysłowego...

Blanko akcept. mój na 90 tal. pod No. 217 wystawiony dnia 11 bm. platny dnia 5 marca 1869...

A. Krzyżanowski. Tama Garbarska No. 1. P. P. Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność...

Skład cygar, papierosów, tytoniów i tabaki. Zawiazawszy obszerne stósunki, otrzymywać będę towar wprost z fabryk...

E. Kajkowski, Chwaliszewo No. 65 i Ostrówek 21 poleca Węgla kamienne górnio szl. w najlepszym gatunku...

Do wynajęcia natychmiast albo od 1 kwietnia przy ulicy Magazynowej 1/2 piętrowy dom...

Pomorski Hypoteczny bank akcyjny. Dla wiadomości udzielamy niniejszym, żeśmy taksatorowi powiat. Panu Lurczyńskiemu w Wągrówcu...

Główna Dyrekcya. Ze względu na powyższy inserat głównej Dyrekcji polecam się do wypośredniczenia, i wypracowania...

Emeryk Lurczyński, taksator powiatowy i agent. (89)

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Jan Ph. Schütz. Bank handlowy w Frankfurcie n. M. (7791)

Hôtel de la Paix w Berlinie pod Lipami 43, ręczę z mej strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny. (17)

Fabryka pozłacania i rzeźby M. Nowickiego i Grynastla, ulica Jezuitcka w dawniejszym gimnazjum St. Maryi Magdaleny...

ASTMY, duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych...

PIGUŁKI BLANCARD'A Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi, potwierdzone przez paryżką akademię w 1850 r....

Aukcja tryków w Dębówce pod Wąbr. eżnem w Pr. Zachodnich dnia 21 stycznia 1869 w południe o 1 godzinie...

Aukcja tryków w Dębówce pod Wąbr. eżnem w Pr. Zachodnich dnia 21 stycznia 1869 w południe o 1 godzinie...

M. V. Dulszyński. Toruń, dnia 1 stycznia 1869. (52)

Dobrze trafiony portret Jego Wysokości Arcybiskupa Ledóchowskiego jest w zapasie i dostać można u Schlesingera, Handel muzyk. i księgar., Wilhelm, ul. 25.

„Dnia 6 stycznia kwitnie szczęście!” Ruskie losy 1/4 aż do 1/32 rozsyła S. Busch. Berlin, Gertraudenstr. 4. (7708)

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Do wygrania głównej wygranej drugiej klasy podaje się sposobność przy mającym się już dnia 4 i 5 stycznia odbyć...

Salepy, w kamieniu pod No. 59 w Ryńku są od 1 kwietnia r. p. lub i przedłożeniu do wyjęcia w wdowy (7561) K. Żupańskiej.

Losy budowy tunelu kolońskiego. Ciąglenie dnia 13 stycznia. Wygrane 25,000, 10,000, 5000, 2000, 1000 tal. itd.

Dnia 6 stycznia rozpocznie się pierwsza kl. król prusk. 139 lot rząd. Do niej sprzedaje i rozsyła losy:

Machiny do szycia do użycia rodzinnego. Najstarsza fabryka machin do szycia w Niemczech.

Kar. Beermann, Berlin, Pod lipami 8 i przed Szlaską bramą, poleca maszyny do szycia...

Petroleum. kwartę po 5 sgr. sprzedaje rafinerya oleju i fabryka pokostu Juliusza Wolffsohna, Poznań, Wróńska ul. 21.

Dr. Oeversena. bals. m. przeciw odziebliznie. Flakonik 5 sgr. w aptece Eisnera.

EAU dentifrice des CORDILIÈRES. leczy szybko i radykalnie najwzrostlejszy ból zębów...

Rob boyveau la fecteur. Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryzu).

Nerwowe bole zębów. usmierzają się natychmiast przez Dr. Graßströma szwedzka wodę do zębów...

Owczarnia zarodowa pełnej krwi Saatel. Aukcja na 110 dwuletnich tryków merynosów...

Teatr miejski. W poniedziałek dnia 4 stycznia. Wystąpienie w roli gościnnej biegających na łyżwach itd.

Sala w ogrodzie ludowym. W wtorek, dnia 5 stycznia 1869. Wielki koncert. Cena wzięcia 2 1/2 sgr.

PILULE VEGETALES GOURMANDES. Jest to nieoceniony środek prosty i tani a niezawodny przeciw najporęczyszym zatwardzeniom...

Bal w Gnieźnie. Na bal dnia 10 stycznia 1869. mający się odbyć w sali hotelu europejskiego w Gnieźnie...

SZPRYCOWANIE z rośliny Matiko pp. Grimault et Comp. aptekarzy w Paryżu. Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru...

Ogłoszenia gospodarskie itd. Urzędni gospodarczy polscy 26 lat i mówiący po niemiecku i po polsku...

Miejsce gospodyni w Dakowach Mokrych pod Grodzkiem już jest zajęte. (86)

Ogrodowy, znający służbę pokojową, może zaraz znaleźć miejsce w Pomaranowicach p. Pobiedziskami. (9)

Hermann Ueberle, kupiec w Kempnie. (102)

Dla gorzelni. Anz do srodzenia okowity poleca po tanię cenie Ludwik Kunkel. Nasienie olbrzymich buraków 26ty gatunek Pohna...

150 sztuk skopów opastych wagi po 90 funtów w przecięciu. Dom Grzybowa Kabierzyce pod Wrześnią ma na sprzedaż 6 tucznych wiatów.

Aukcja. 50 tryków Rambouilletów pełnej krwi w Gollmitz p. Prenzlau Uckermsk. dnia 6 lutego, w południe o 12 godz. Wykazy przesyłają się na życzenie franco.

Owczarnia zarodowa pełnej krwi Saatel. Aukcja na 110 dwuletnich tryków merynosów...

Teatr miejski. W poniedziałek dnia 4 stycznia. Wystąpienie w roli gościnnej biegających na łyżwach itd.

Sala w ogrodzie ludowym. W wtorek, dnia 5 stycznia 1869. Wielki koncert. Cena wzięcia 2 1/2 sgr.

Pilules Vegetales Gourmandes. Jest to nieoceniony środek prosty i tani a niezawodny przeciw najporęczyszym zatwardzeniom...

Bal w Gnieźnie. Na bal dnia 10 stycznia 1869. mający się odbyć w sali hotelu europejskiego w Gnieźnie...

Teatr miejski. W poniedziałek dnia 4 stycznia. Wystąpienie w roli gościnnej biegających na łyżwach itd.

Sala w ogrodzie ludowym. W wtorek, dnia 5 stycznia 1869. Wielki koncert. Cena wzięcia 2 1/2 sgr.